

## Mówi polski ksiądz z Charkowa

## Od 8:30 do późnego wieczora nasze CARITAS funkcjonuje

Jeśli dziś ktoś zgłasza się po pomoc humanitarną, otrzyma ją dopiero w czerwcu, to bardzo boli – mówi Family News Service posługujący w Charkowie ks. Wojciech Stasiewicz. Jest on dyrektorem Caritas-Spes, które w Charkowie i całym obwodzie pomaga od 5 do 10 tysiącom osób tygodniowo. Duchowny przyznaje, że w obliczu rosyjskich sukcesów na froncie wśród mieszkańców i uchodźców nastroje nie są optymistyczne. „To wielkie szczęście obudzić się w budynku, który nie został ostrzelany”.

Charków to po Kijowie drugie największe miasto Ukrainy. Od rosyjskiej granicy dzieli je jedynie 35 kilometrów, dlatego też od dwóch lat jest celem nieustannych rosyjskich ostrzałów. Wiele dzielnic miasta, jak na przykład wysunięta na północny wschód Saltiwka, poważnie ucierpiało. Jak mówi ks. Wojciech Stasiewicz, obecnie w mieście przebywa około 1 mln mieszkańców, z czego połowa to uchodźcy. Brakuje jednak pracy, zatem ludzie są wręcz zmuszeni do zgłaszania się po pomoc humanitarną.

A potrzeby są ogromne. Miesięcznie z pomocy Caritas-Spes w obwodzie charkowskim korzysta nawet 50 tys. osób. „Proszę sobie wyobrazić - ktoś dziś przyszedł prosić o pomoc, musi kilka godzin stać w kolejce, po czym my wyznaczamy - poprzez przekazanie talonu - datę, kiedy otrzyma pomoc.

*Ciąg dalszy na str. 2*

## Teatr

## Szyborska na deskach Biblioteki im. A. Mickiewicza

Literacka nagroda Nobla została przyznana Wisławie Szyborskiej 28 lat temu za „Poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi wyjść na światło we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”.

Wiersze tej krakowskiej poetki pełne są odniesień do kultury starożytnej, biblijnej, a także do wielkich klasyków literatury, malarstwa, filmu i muzyki. Wszystko, co chciała powiedzieć o sobie, zapisała w wierszach. „Poeci nie robią nic innego, tylko szukają słów” – twierdziła. Zawsze odnajdywała te właściwe: zwięzłe, celne, nierzadko podszyte ironią.

*Ciąg dalszy na str. 4*

## Zwiększyć poziom polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej

## Rezultaty konferencji prasowej

W konferencji prasowej uczestniczyli Jarosław Romanczuk, Prezes Zarządu Zrzeszenia Biznesu Ukraińskiego w Polsce oraz Szymon Waszczyński, Przewodniczący Rady Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie.

Na konferencji prasowej omawiano wpływ aktualnej sytuacji granicznej na współpracę handlową i gospodarczą pomiędzy Polską a Ukrainą. Prelegenci wyrazili gotowość współpracy i dialogu z przedstawicielami protestujących grup biznesowych, stowarzyszeń branżowych, a także stosownymi organami państwowymi i właściwymi służbami obu krajów w celu znalezienia i wdrożenia wspólnych rozwiązań za-

*W dniu 20 lutego 2024 r. z inicjatywy Zrzeszenia Biznesu Ukraińskiego w Polsce i Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie odbyła się konferencja prasowa w temacie: „Obecna i przyszła polsko-ukraińska współpraca gospodarcza”.*



pewniających ciągłą wymianę handlową pomiędzy Polską a Ukrainą. Podczas konferencji prasowej uczestnicy przedsta-

wili swoją inicjatywę powołania Polsko-Ukraińskiej Rady Inwestycji i Handlu.

*Ciąg dalszy na str. 5*



Szóstki z rzędu spektakl pt. „Rzecz o Wisławie Szyborskiej. Staroświecka jak przecinek” poświęcony wybitnej poetce, eseistce, krytyczce, której twórczość znana jest na całym świecie, przygotowany przez artystów Teatru ZGODA

## Mówi polski ksiądz z Charkowa

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeśli dziś człowiek przyjdzie do naszego centrum socjalnego, to jednorazowo otrzyma tę pomoc w czerwcu. To jest takie bardzo upokarzające, mnie to bardzo boli, bo chciałbym, żeby ci ludzie, którzy dziś przyszli, dziś otrzymali tę pomoc” - wyznaje ks. Wojciech Stasiewicz. Duchowny podkreśla, że mimo to, najważniejsze jest, by każdy uzyskał pomoc. Jest ona dystrybuowana z podziałem na dni - jednego dnia otrzymują ją uchodźcy, innego chorzy i inwalidzi, a w innym dniu rodziny z dziećmi.

Polski duchowny dziękuje za wszelką pomoc, otrzymaną w ostatnich tygodniach i miesiącach z kraju. Gdy w listopadzie apelował o wsparcie, to już w związku ze świętami Bożego Narodzenia do charkowskiego Caritas napłynęło wiele darów. „W zimie największym wyzwaniem była odzież - obuwie, lekarstwa oraz pomoc humanitarna w postaci artykułów spożywczych” - relacjonuje i chwali wsparcie ze strony Caritas Polska i jej oddziałów diecezjalnych. Wyraża również wdzięczność Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych oraz podkreśla wsparcie poprzedniego rządu i zapewnienia obecnego o kontynuacji pomocy.

Gdy rozmawiamy o tym, co dzieje się w mieście, ks. Wojciech Stasiewicz nie pudruje

## Od 8:30 do późnego wieczora nasze CARITAS funkcjonuje



rzeczywistości. „Sytuacja jest bardzo łękliwa, w której trudno cokolwiek dalej przypuszczać. W Charkowie jest 10. dzień spokojnie. Czy to cisza przed burzą? Wiele przeżyliśmy, wszystkiego można się spodziewać. To, że jest taka długa cisza, to wiemy, że pewnie coś się znowu szykuje, a po zwycięstwie Rosji w Awdijiwce, w społeczeństwie czuć większą depresję, brak optymizmu” - opowiada polski ksiądz. Dla charkowian istotna jest sytuacja w nieodległym Kupiańsku, uważanym za bramę do charkowskiej metropolii. „To wielkie szczęście obudzić się całym i zdrowym, że budynek, w którym żyjemy, jest cały” - konkluduje.

Duchowny zwraca również uwagę na współpracę księży z całej diecezji charkowsko-

zaporoskiej. Obejmuje ona obszar kilku dużych, przyfrontowych ukraińskich obwodów. „Wydaje się, że tej pomocy jest dużo, ale staramy się nią dzielić” - mówi duchowny. Jak wyjaśnia, trudna sytuacja jest szczególnie zimą na wsiach, będących często celem rosyjskiej artylerii i rakiet. Tam ludzie są wręcz zdani na pomoc wolontariuszy, nie mogą uprawiać niczego w swych ogródkach czy na polach, gdyż wiele terenów jest zaminowanych. Dodatkowo występują braki wody i gazu.

W kontekście posługi duszpasterskiej ks. Wojciech Stasiewicz wskazuje na kluczową rolę obecności i towarzyszenia drugiemu człowiekowi. „Po dwóch latach każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego kim jest, gdzie jest i z tego, że może-

my pomagać, bo równie dobrze moglibyśmy być też po drugiej stronie, prosząc o pomoc. Widać, że jesteśmy wielką rodziną, widać to przy wspólnej modlitwie, gdy siadamy razem do stołu, że pomaga obecność drugiego człowieka” - zauważa dyrektor Caritas-Spes.

Ks. Wojciech Stasiewicz jest wikariuszem parafii katedralnej w Charkowie. Pytamy go o jego posługę duszpasterską w ostrzeliwanym mieście. Co mówić wiernym zadającym proste pytanie „dlaczego?”. Skąd brać siły? Pierwsza odpowiedź może zaskakiwać: „sam czasem myślę - a może to wszystko jest snem i zaraz się obudzę?”.

Kapłan przyznaje, że musi też mierzyć się z ludzkimi

odruchami zemsty i nawoływania do odpowiedzi złem na zło. „Jak w takim środowisku mówić o miłości, przebaczeniu, miłosierdziu i życiu wiecznym. To bardzo trudne momenty. Kiedy patrzę w pierwszej ławce jest młoda wdowa, dwudziestokilkuletnia, przychodzi do kościoła ze łzami. I co ja teraz mogę powiedzieć? Teoretycznie dużo. Ale to przede wszystkim obecność.

Tutaj czasami milczenie będzie najlepszym słowem, najlepszym kazaniem” - zaznacza ks. Wojciech Stasiewicz. Jak dodaje, widać, że ludzie wierzący inaczej przeżywają trudne momenty, traktując wiarę jako łaskę i światło w trudnym czasie. „Mogę powiedzieć z całą pewnością i odważnie, że Pan Bóg nas nie opuścił, a może nawet, że Jego obecność najbardziej odczuwamy w tym momencie” - reasumuje polski ksiądz z Charkowa.

Family News Service



## Pod Pegazem



**16 lutego na Kijowszczyźnie, w mieście Irpień odbyła się prezentacja antologii poetyckiej „Nie zabrałam z sobą radości”.**

W prezentacjach uczestniczyli Prezes Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Anna Nasiłowska, prezes Oddziału Warszawskiego tej organizacji Zbigniew Zbikowski oraz autorki książki, ukraińskie poetki - Olga Olchowa i Dzwinka Matijas.

Olga Olchowa opowiedziała, jak w 2022 roku podczas rosyjskiej pełnoskalowej

## Polsko-ukraińskie sprzężenie językowe

inwazji, ratując swoje dzieci, musiała opuścić rodzinne miasto Bucza i wyjechać do Polski. W Warszawie w Domu Literatury poznała Annę Nasiłowską. Okazało się, że wielu ukraińskich pisarzy znalazło się wtedy w Polsce, stąd Olga Olchowa zainicjowała projekt «Спільномова», którego celem jest promowanie literatury ukraińskiej w Polsce, zrozumienie i tworzenie wspólnych powiązań między literaturą polską i ukraińską.

W ramach projektu «Спільномова», odbyło się kilkadziesiąt spotkań głównie z twórczyniami (mężczyźni stanowią mniejszość ze względu na obostrzenia, dotyczące wyjazdu z Ukrainy). Oldze udało się sformować grono autorów i krytyków literackich w Polsce, opracować system regularnych spotkań społeczności, zaproponować szereg publikacji, programów i inicjatyw medialnych

mających na celu budowanie polsko-ukraińskiego dialogu. Jego podstawą jest wzajemna promocja kultur.

Wymyślone przez Olgę Olchową słowo спільномова po raz pierwszy zabrzmiało w Warszawskim Domu Literatury na spotkaniu z ukraińskimi pisarzami i publicznością ukraińską. Okazało się, że wśród ukraińskich poetów byli tacy, którzy dobrze rozmawiają po polsku. Zabrzmiały wiersze przywiezione z Ukrainy, ale także i takie, która zostały już stworzona w Polsce. Pasionaci poezji chcieli usłyszeć ukraińskie wiersze w tłumaczeniu polskim. Olga Olchowa odebrała wiersze Oleny Rybki, Dzwinki Matijas, Julii Bereżko-Kamińskiej, Mariany Sawki, Jordany Dranczuk i jej własne utwory. Na polski przetłumaczyli je Bogdan Baran i Zbigniew Zbikowski. Właśnie te utwory w ukraińskim oryginale i w polskim tłumaczeniu stworzyły

antologię zatytułowaną „Nie zabrałam z sobą radości” i wydana ze środków Polskiego Instytutu Literatury. W Ukrainie odbyło się już pięć prezentacji tej książki w czterech miastach kraju.

Podczas prezentacji w Irpieniu usłyszeliśmy wiersze z antologii po ukraińsku i po polsku. Uczestnicy prezen-

tacji sprezentowali kilka egzemplarzy prezentowanej pozycji Bibliotece im Maksyma Rylskiego, zaś Dzwinka Matijas przekazała irpińskiej bibliotece zbiór jej tłumaczeń na język ukraiński książki polskiego poety księdza Jana Twardowskiego „Inna modlitwa”.

Anatol ZBOROWSKI



# Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy

## Nasze sprawy

W dniu 17 lutego w trybie hybrydowym odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy.

W kijowskiej siedzibie ZPU zebrali się członkowie, reprezentujący organizacje stołeczne, zaś członkowie Zarządu z innych regionów Ukrainy, oraz przybywające poza granicami Ukrainy, uczestniczyli w debacie w formie wideokonferencji na platformie Zoom.

Obrodam przewodniczył prezes ZPU Antoni Stefanowicz. Jako gość honorowy na posiedzenie został zaproszony Konsul Ambasady RP w Kijowie pan Jacek Gołowski.

Na posiedzeniu poruszono szereg tematów. Debatowano o pracy ZPU w 2023 roku w warunkach stanu wojennego, w tym o zorganizowanych akcjach w Polsce i Ukrainie, o uczestnictwie w przedsięwzięciach organizowanych w Polsce. O współpracy z organizacjami pozarządowymi Ukrainy i Polski opowiedzieli Antoni Stefanowicz i dyrektor biura Rościśław Raczyński.



Z propozycji Rościśława Raczyńskiego w skład Związku Polaków Ukrainy, po raz pierwszy po wybuchu wojny, przyjęto nowe polskie organizacje z Irpienia, Równego, Borysławia (obw. lwowski), Starokonstantynowa (obw. chmielnicki), a mianowicie:

✓ „Ligę Polonistów” z m. Irpień,

✓ Stowarzyszenie „Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury” z Równego,

✓ Obwodowe Stowarzyszenie Kultury Polskiej z Borysławia,

✓ Zrzeszenie Polaków Starokonstantynowa.

O pomocy humanitarnej, akcji „Paczka dla Rodaka”, „Pomoc

Rodakom w obliczu wojny w Ukrainie” i innych przedsięwzięciach opowiedzieli członkowie Zarządu Igor Janiszewski, Swietłana Zajcewa-Welykodna i wiceprezes Natalia Szumlańska.

Dużo uwagi udzielono planom na rok bieżący dotyczącym działalności ZPU w nadzwyczajnych okolicznościach doby obecnej. Na posiedzeniu omówiono propozycję projektu planu działalności na 2024 r z uwzględnieniem złożonych projektów przez ZPU oraz rocznic. O planach poinformowała obecnych Andżelika Płaksina z propozycją wysyłania projektu do prezesów organizacji ZPU z późniejszym ich omówieniem w

trybie online z prezesami organizacji zrzeszonych w ZPU.

Obecną sytuację w polskim ruchu społecznym w Ukrainie na podstawie weryfikacji rzeczywistego stanu organizacji ZPU przeanalizowała wiceprezes Lesia Jermak (szczegóły weryfikacji publikujemy poniżej). Konstatowano, że w środowiskach polskich nie wygasła chęć do dalszego działania, może w nieco odmienionej formie, ale nadal w celu podtrzymania narodowych więzi zarówno ze współobywatelami jak i z Macierzą.

Na posiedzeniu przyjęto nową formę współpracy z prezesami (przedstawicielami) organizacji w trybie online w celu omówienia planów, prob-

lemów, konkretnej sytuacji bieżącej. Omówiono również sprawy organizacyjne, w tym dotyczące działalności członków Zarządu Głównego ZPU i zmiany składu osobowego Zarządu. Przegłosowano podanie Aleksandra Stefanowicza o jego rezygnacji z pełnienia funkcji pierwszego wiceprezesa ZPU. Na miejsce pierwszego wiceprezesa ZPU zaproponowano i jednogłośnie przegłosowano kandydaturę Lesi Jermak.

Głosowania odbyły się zgodnie z p. 5.4.2. Statutu ZPU poprzez wysyłanie potwierdzenia swojego głosu mailowo oraz przesłanie oryginałów drogą pocztową na adres Biura ZPU.

*Informacja własna*



Stosując Google ankiety zapytano prezesów organizacji jak przedstawia się możliwość realizacji zadań statutowych oraz jakie są możliwe kierunki działalności organizacji w obecnej rzeczywistości.

Przed wybuchem pełnoskalowej wojny w Ukrainie (luty 2022) w rejestrze ZPU zarejestrowanych było 131 organizacji w 18 obwodach Ukrainy. Największa liczba organizacji ZPU ma obwód żytomierski – 27, obwód kijowski – 27, obwód chmielnicki – 24, obwód dnipropropietrowski – 11.

Weryfikację organizacji rozpoczęto w sierpniu 2023. Pierwszy etap weryfikacji organizacji ZPU po wybuchu wojny odbył się telefonicznie, drugi etap przeprowadzono przy pomocy platformy Google Forms – ankiety listopad – grudzień 2023.

Ankieta składała się z 11 pytań (w tym pytania obowiązkowe i nieobowiązkowe). Pytania dotyczyły: teleadresowych danych organizacji – imienia, nazwiska prezesa, lub osoby, która tę funkcję pełni; ilościowego składu organizacji – osoby obecnie przybywające w Ukrainie, za granicą, pod okupacją; potrzebujące pomocy – seniorzy, niepełnosprawni, w trudnej sytuacji życiowej.

Stanem na styczeń 2024 odpowiedzi udzieliło ponad 38 organizacji. Na ich podstawie można wnioskować:

**Liczba członków organizacji ZPU:**

- w Ukrainie 11 560
- za granicą 5 534
- pod okupacją 43

**Liczba członków organizacji ZPU potrzebujących pomocy:**

## SZCZEGÓŁY WERYFIKACJI STANU POLSKICH ORGANIZACJI UKRAINY NALEŻĄCYCH DO ZWIĄZKU POLAKÓW UKRAINY

- seniorzy 1883
- niepełnosprawni 206
- w trudnej sytuacji życiowej 3512

**Straty poniesione przez członków organizacji ZPU po wybuchu wojny:**

- stracili zdrowie 20
- stracili krewną osobę 16
- stracili dom, mieszkanie 9

O działalności organizacji w latach 2022–2023 wypowiedziały się wszystkie organizacje – wśród odpowiedzi znalazły się również informacje o zawieszeniu działalności, bądź braku działalności organizacji. Większość organizacji jednak realizuje swoją działalność poprzez: spotkania zdalne, organizację tradycyjnych uroczystości; działalność kulturalno-oświatową; priorytetowym kierunkiem dla wszystkich organizacji w tych latach stał się wolontariat.

**Poniżej kilka wypowiedzi prezesów o działalności ich organizacji:**

„Od czasu rozpoczęcia pełnowymiarowej inwazji Rosji na Ukrainę Biuro przekształciło się w punkt charytatywny, a działacze Żytomierskiej Obwodowej Organizacji ZPU zaangażowali się w pomoc dla potrzebujących. Dzień i noc wspomagają uchodźców zarówno na miejscu, jak i w Polsce, udzielają informacji, oferują im pomoc psychologiczną. Żadna prośba, żadne błaganie o wsparcie nie zostało pominięte. Prezes Wiktoria Laskowska-Szczur i członkowie Związku zorganizowali wyjazdy autobusów z matkami i dziećmi spod bomb do Polski, znaleźli dla

żytmierzan bezpłatne zakwaterowanie w Plocku i Bytomiu. Z Polski do Żytomierza w ramach pomocy humanitarnej wysyłają żywność, środki czystości, leki, odzież. W Żytomierzu wolontariusze rozdają paczki dla osób starszych, chorych i potrzebujących. Pomoc przekazywana jest także formacjom obrony terytorialnej oraz żołnierzom walczącym na froncie. Zaangażowanie aktywistów w działalność pomocową jest doceniane przez wszystkich, którzy otrzymali wsparcie. W czasie agresji Związek Polaków w Żytomierzu nie zaprzestał działalności oświatowej i kulturalnej. Prowadzone są zajęcia z języka polskiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych, kursy języka polskiego, próby zespołów, konsultacje, prowadzona jest praca edukacyjna, organizowane są spotkania prezesów organizacji polonijnych w obwodzie żytomierskim. Członkowie ŻOZPU opiekują się Cmentarzem Polskim w Żytomierzu, regularnie organizują jego sprzątnięcie. W siedzibie Związku funkcjonują redakcje programów telewizyjnych „Polacy Żytomierszczyzny”, czasopisma „Tęcza Żytomierszczyzny” oraz portalu internetowego zozpu.org”.

Niektóre z przeprowadzonych imprez okazjonalnych:

2022 r. – Polsko-ukraińskie kołędowanie „Spotkanie z kołędą”.

21.02.2022 r. Impreza kulturalna „Magia rodzimego słowa” poświęcona Międzynarodowemu Dniu Języka Ojczystego m. Łysyczańsk.

12–15.08.2023 r. Udział w

V Polonijnym Festiwalu Polskiej Piosenki „Opole 2022”.

01.10.2022 r. XVII Obwodowy Festiwal Narodowo-Etnograficznych Kultur „Gwiazdozbiór Zgody” (format online).

02.11.2022 r. „Zaduszki w Starobielsku” upamiętnienie pamięci polskich oficerów, którzy w latach 1939–1940 byli internowani w Starobielsku (format online).

24.12.2022 r. Festiwal polskich kołęd i pastorałek „Hej kołęda, kołęda” ZPU (format online).

21.02.2023 r. Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego (format online).

19.04.2023 r. Udział dzieci w konkursie plastycznym „Ja i moje marzenie”.

22.09.2023 r. XXVIII Obwodowy Festiwal Narodowo-Etnograficznych Kultur „Gwiazdozbiór Zgody” (format online).

02.11.2023 „Zaduszki w Starobielsku” upamiętnienie pamięci polskich oficerów, którzy w latach 1939–1940 byli internowani w Starobielsku (format online).

\*\*\*

Działalność oświatowo-kulturalna: zarządzanie Szkołami Sobotnio-Niedzielnymi; Przygotowywanie uroczystości do świąt narodowych i kościelnych – (teatr, wystawy, „Jasełka”, „Dzień Babci i Dziadka”) styczeń 2022 r. Wolontariat od 24.02.2022 r. – do dzisiaj; Kolejny raz 10.11.2022 r. uczestnictwo w Akcji ogłoszonej przez

MEN „SZKOŁA-DO HYMNU”; 11.11.2022 roku Dzień Niepodległości. Spotkania okolicznościowe, kołędowanie – wspólna z Ursynowskim ZHR Akcja „Świąteczna paczka” – grudzień 2022r., współpraca z Towarzystwem Szepetowskiego Miejsko-Rejonowego Oddziału Czerwonego Krzyża Ukrainy, odwiedziny seniorów i osób chorych, działalność, uroczystości z okazji świąt narodowych Polski.

**Propozycje do działalności ZPU w sytuacji wojny w Ukrainie na roku 2024**

Organizacja regularnych zdalnych spotkań z prezesami, przedstawicielami organizacji obwodowych ZPU celem omówienia planów, problemów, spraw bieżących;

Bardziej ścisła współpraca z urzędami konsularnymi Ambasady RP w Ukrainie;

Nawiązanie partnerskich relacji z organizacjami pozarządowymi, biznesem i instytucjami kulturalnymi;

Programy rehabilitacyjne dla osób polskiego pochodzenia;

Przygotowywanie młodych liderów;

Organizacja polsko-ukraińskich konferencji współpracy w różnych dziedzinach;

Wspólne ogólnokrajowe pomysły na realizację projektów.

Dziękujemy wszystkim, kto już wypełnił ankietę, aczkolwiek weryfikacja nie jest zakończona i ze zniecierpliwieniem czekamy na informacje od każdej organizacji ZPU.

## Szyborska na deskach Biblioteki im. A. Mickiewicza



Teatr

Ciąg dalszy ze str. 1

Szósty z rzędu spektakl pt. „Rzecz o Wisławie Szymborskiej. Staroświecka jak przecinek” poświęcony wybitnej poetce, eseistce, krytyczce, której twórczość znana jest na całym świecie, przygotowany przez artystów Teatru ZGODA, działającego przy Kijowskim Narodowościowo-Kulturalnym Stowarzyszeniu Polaków „Zgoda” i zrealizowany wspólnie ze Spółką Białego Orła odbył się 25 lutego w Kijowskiej Bibliotece im. Adama Mickiewicza.

Reżyserką spektaklu, jak i zawsze, była Pani Ewa Gocłowska - nauczycielka z ORPEG. Scenografię przygotował Zasłużony dla Kultury Polskiej,



Ambasador RP w Ukrainie Jarosław Guzy niestrudzonej reżyserce Pani Ewie Gocłowskiej wręczył Odznakę Honorową za Zasługi dla Polonii i Polaków za Granicą

mieszkający w Kijowie artysta malarz Mikołaj Skobelski.

Gościem honorowym na spektaklu był Pan Jarosław Guzy - Ambasador RP w Ukrainie.

Reżyser i scenarzystka Pani Ewa Gocłowska, tworząc spektakl poświęcony twórczości i osobowości poetki w formacie kompozycji, złożonej z recytacji jej wierszy przez liczną grupę aktorów, postawiła przed sobą nieproste zadanie, gdyż niełatwo jest wybierać teksty kogoś, kto pisze wybitnie.

W myśl scenariusza rozmyśli i refleksje noblistki o świe-

cie i misji człowieka przekazała widzom Tatiana Knysz, która wcieliła się w postać młodej Wisławy Szymborskiej, łącząc w całość poszczególne fragmenty przedstawienia.

Nie sposób w krótkiej relacji wyliczyć choćby tytuły wszystkich wierszy, które wybrzmiały z ust każdego z aktorów, ale szczególną uwagę obdarzyli widzowie takie wiersze:

„NIENAWIŚĆ” - wiersz, w którym poetka wskazuje nienawiść, jako główną przyczynę bólu i cierpienia na świecie. Autorka gorzko podsumowuje rolę, którą to uczucie odegrało w historii ludzkości. Nienawiść nie wymaga konkretnego wystąpienia, żeby się uaktywnić, sama daje sobie preteksty do szkód innych. Nie waha się manipulować ludźmi za pomocą religii, ojczyzny i sprawiedliwości:

„Bezsensowność nie odbiera jej sił, ale dodaje

Religia nie religia - aby przykleknąć na starcie.

Ojczyzna nie ojczyzna - Byle się zerwać do biegu”.

„W ZATRZEŚNIENIU” - tu autorka skupia się na sferze emocji, które towarzyszą młodej kobiecie, która rozmyśla nad jej rolą w otaczającym ją świecie:

„Jestem kim jestem.

Niepojęty przypadek jak każdy przypadek.”

„MAŁPA” I „DWIE MAŁPY BRUEGLA” -

Szyborska dość często posługuje się liryką maski, gdzie podmiotami są zwierzęta czy przedmioty (np. cebula, kot, kamień)

a zwłaszcza małpy, które bardzo lubiła. Poetka śni o siedzących w oknie małpach przykutych łańcuchem - to sen maturalny, a egzamin zdaje z historii ludzi. Słowa łączą się z filozofią i refleksją moralną:

„Zdaję z historii ludzi Jąkam się i brnę.”

„NIC DWA RAZY” - w sposób mistrzowski poetka przekazuje oczywistość: każda chwila naszego życia zdarza się tylko raz. Niczego nie można przeżyć na nowo, w identyczny sposób; powinniśmy cieszyć się

z każdego dnia. Najważniejsze jest „tu i teraz”, bo jutro może nie być. Do życia warto podchodzić z ciekawością, bo każdy dzień może przynieść nam coś nowego. Utwór jest jednym z najbardziej znanych wierszy Wisławy. Wyróżnia się wśród innych dzieł poetki silnie zrytmizowaną strukturą i regularną budową. Z tego powodu wielu kompozytorów ułożyło do wiersza muzykę. W spektaklu wersję muzyczną wykonała Taisa Morguńska zbierając brawa wdzięcznej publiczności.

„PISANIE ŻYCIORYSU” - to instrukcja poetki do oficjalnego życiorysu która brzmi:

„Pomiń milczeniem psy, koty i ptaki, pamiątkowe rupiecie, przyjaciół i sny”.

„NAGROBEK” - noblistka posługuje się w nim subtelną autoironią:

„Przechodniu, wyjmij z teczki mózg elektroniczny i nad losem Szymborskiej podumaj przez chwilę”.

„KONIEC I POCZĄTEK”

- „Po każdej wojnie ktoś musi posprzątać” - jak współcześnie zabrzmiały te słowa w sytuacji, gdy do końca wojny jeszcze daleko. Poetka sugeruje, że nawrócenie do normalności pozbawione jest wzniosłości, przypomina zwyčajne sprzątanie. Bezimienni ludzie muszą zająć się swoimi codziennymi obowiązkami. Aczkolwiek poetka stawia pytanie o wybiórczej pamięci i zapomnieniu:

„Ci, co wiedzieli, o co tutaj szło, muszą ustąpić miejsca tym, co wiedzą mało. I mniej niż mało. I wreszcie tyle co nic”.

Spektakl poświęcony 100 rocznicy urodzin Wisławy Szymborskiej zgromadził liczne grono miłośników poezji i wielbicieli teatru „ZGODA”.



Było co niemiara gratulacji i podziękowań twórcom i aktorom a, okolicznościowo, Ambasador RP w Ukrainie Jarosław Guzy niestrudzonej reżyserce Pani Ewie Gocłowskiej

wręczył Odznakę Honorową za Zasługi dla Polonii i Polaków za Granicą.

Stanisław PANTELUK

Zdjęcia: A. Plaksina



## Więzy polsko-ukraińskie

# Z nadzieją na szybkie zobaczenie!

„Moja praca w Instytucie trwała około 4 lat, podczas których, realizując różne projekty, miałem okazję spotkać wspaniałych ludzi i przez pryzmat relacji kulturalnych umocnić więzy polsko-ukraińskie. W tym czasie udało nam się zaprosić do Ukrainy wielu polskich artystów, muzyków, pisarzy, naukowców, historyków i badaczy relacji polsko-ukraińskich – jestem przekonany, że wszystkie te osoby, dzięki wydarzeniom, w których brały udział, miały okazję, by lepiej przyjrzeć się Ukrainie i umocnić stosunki bilateralne między naszymi krajami” – zaznaczył Pan Dyrektor inaugurując imprezę.

Robert Czyżewski – popularyzator historii, publicysta i zamiłowany podróżnik, przez wiele lat pracował jako nauczyciel w jednym z warszawskich liceów oraz działał w różnych organizacjach pozarządowych, w tym był wieloletnim prezesem Fundacji „Wolność i Demokracja”.

Na swoim blogu pisze o sobie: „Przedstawiam własne opinie na różne tematy: historyczne, polityczne, społeczne,

**Pod koniec lutego w Instytucie Polskim w Kijowie zebrali się dyplomaci, dziennikarze, artyści, pracownicy sfery kulturalnej stolicy i przyjaciele na wieczór poświęcony zakończeniu misji dyplomatycznej na stanowisku Dyrektora Pana Roberta Czyżewskiego, który zarządzał tą szczególną placówką od lipca 2020 roku. Spotkanie zaszczylił swoją obecnością nowy Ambasador RP w Ukrainie Jarosław Guzy.**

zwykle z domieszką filozofii. Sprawy aktualne i bieżące problemy widzę i rozpatruję zazwyczaj w szerszym kontekście geopolitycznym i społecznym”.

Pan Robert ma ukraińskie pochodzenie – jego przodkowie byli działaczami Republiki Ludowej (1917-1921), jest wnukiem Hryhoriya Czyżewskiego, ministra spraw wewnętrznych Ukrainiejskiej Republiki Ludowej, pułkownika Armii URL.

Instytut Polski powstał w stolicy Ukrainy 26 temu dla promowania wizerunku Polski, reprezentowania Polski na różny sposób. Należy podkreślić, że Instytut od zawsze angażował się w promocję kultury i sztuki w najróżniejszych jej przejawach. I oczywiście tę tradycję

kontynuowano przez ostatnie lata, pod przewodnictwem Pana Roberta, a jego kadencja przypadła na wysoce trudne czasy – pandemię i pełnoskalową wojnę. Za jego czasów tematyka realizowanych przedsięwzięć nabrała bardziej różnorodnego (interdyscyplinarnego) charakteru, w dużym stopniu dzięki jego wszechstronnej, wręcz encyklopedycznej wiedzy, licznym pasjom i twórczemu zapałowi.

Oprócz imprez prowadzonych na bazie Instytutu Pan Robert aktywnie uczestniczył w różnorodnych wydarzeniach politycznych, kulturalno-oświatowych stolicy, w tym: był częstym gościem Muzeum Maksyma Rylskiego, zespołu muzealnego Twierdzy



Kijowskiej, gdzie zajmując opowiadał o wydarzeniach związanych z Powstaniem Styczniowym. Zorganizował szereg wystaw, w tym poświęconych Polakom Ukrainy poległym na froncie. Uczestniczył w corocznych Czytaniach Narodowych, partycypował w akcjach „Ocalmy Mogiły Przodków od Zapomnienia” na Cmentarzu Bajkowa.

Każde z jego wystąpień, odczytów, pogadanek to możliwość zacerpnięcia dogłębnej wiedzy w temacie, podanej w bardzo wyważony sposób – bez przegięć, przejawskawień, bez nadmiernego podporządkowania celom politycznym.

Aczkolwiek wśród mrovia zainteresowań bez reszty pochłania go historia, o czym zaznaczył w jednym z wielu wywiadów: „Kultura jest zjawiskiem bardzo szerokim. A Instytuty Polskie, których na całym świecie jest ponad 20, nie są obszerne kadrowo i czasem liczą zaledwie po kilka osób. Toteż sama osoba dyrektora takiego instytutu pozosta-

wia znaczący ślad i wpływa na działalność samego Instytutu. Są reżyserzy, którzy poświęcają się wyłącznie szerzeniu polskiej pantomimy czy polskiego jazzu, kuchni, natury. Mój problem polega na tym, że jestem historykiem i dlatego bardziej zaangażowałem się w popularyzację historii”.

Dzięki jego staraniom siedziba Instytutu czterokrotnie zwiększyła powierzchnię i pozwala dziś nawet na przeprowadzenie przedsięwzięć w razie alarmów powietrznych.

Podczas wieczoru Pan Robert przedstawił cały szereg przedsięwzięć kulturalnych, jakiego udało mu się zrealizować w okresie jego kierownictwa w Instytucie Polskim. Pod adresem Pana Dyrektora padło co niemiara ciepłych słów i podziękowań za owocną współpracę, do których dołącza się i nasze pismo.

Szkoda tylko, że taki Człowiek nas opuszcza. Stąd też mówimy: „Do szybkiego zobaczenia!”

Inf. własna



## Rezultaty konferencji prasowej

## Zwiększyć poziom polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej

Ciąg dalszy ze str. 1

W szczególności prelegenci wymienili kluczowe zadania Rady: opracowanie wspólnej strategii działania mającej na celu zapewnienie transparentności, przewidywalności i zaufania dla biznesu; rozwiązywanie wszelkich pilnych i przyszłych kwestii dotyczących ochrony interesów gospodarczych obu krajów i inwestorów; promocja i zachęcanie przedsiębiorczości do handlu i działalności gospodarczej pomiędzy naszymi krajami.

„W nowo utworzonej Radzie powinni znaleźć się przedstawi-

ciele organizacji zrzeszających biznes, organizacje pracodawców oraz przedstawiciele rządów obu krajów. Jako współprzewodniczących Rady, liderów tego procesu postrzegamy Premierów Polski i Ukrainy: Donalda Tuska i Denysa Szmyhala” – powiedział Jarosław Romanczuk.

„Mamy nadzieję, że nasz okrągły stół stanie się platformą do utworzenia w ramach Rady wspólnych komisji branżowych, których zadaniem będzie omówienie i szybkie rozwiązywanie problematycznych kwestii pojawiających się pomiędzy przed-

siębiorcami obu krajów” – dodał Szymon Waszczin.

Również w ramach tego wydarzenia zostało podpisane Memorandum o wspólnych działaniach pomiędzy Zrzeszeniem Biznesu Ukraińskiego w Polsce a Międzynarodowym Stowarzyszeniem Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie, którego ważnym czynnikiem jest osiągnięcie wysokiego poziomu polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej przyczyniając się do stabilności gospodarczej i wzrostu dobrobytu społecznego obu krajów. ■

*Несхитно вірю в Україну,  
І віра ця моя без меж.  
Вона перейде смугу міну  
Біди, і зради, і пожеж.*

*Розгорне високо знамено,  
Розвіє сумніву ману.  
І тих згадає поіменно,  
Хто настраждався у війну.*

*Людину праці приласкає  
І справедливість піднесе.  
Народить плем'я нелукаве,  
Що мудро вирішить усе.*

*Перейде лжепророків піну –  
Часи ще будуть золоті.  
Несхитно вірю в Україну,  
Як у Ісуса на Хресті.*

Станіслав ШЕВЧЕНКО,  
(«Незрима грань», Київ-2017)

**CZYTAJ „DK”  
na stronie:  
[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)  
oraz na facebook  
„Dziennik Kijowski”**

**„Dziennik  
Kijowski”  
można  
zaprenumerować  
na pocztę!!!  
Індекс передплати  
**30678.**  
УКРПОШТА.  
oraz przez Internet:  
[www.presa.ua](http://www.presa.ua)  
w rozdziale  
„передплата  
он-лайн”**

## Czarujące obrazy artystki

## Moje ptaki polecą nad światem...

W ramach wystawy odbyło się kuratorskie spotkanie z Iryną Bojko - redaktorką naczelną Narodowego Wydawnictwa „Wesółka”. Dzięki współpracy z tym wydawnictwem, a też z A-Ba-Ba-Ha-La-La-Ha, także Pałacem „Ukraina”, Wiktoria Kowalczuk często przyjeżdżała do Kijowa. Jak wspomina syn artystki Wito Nadaszkiewicz, prawnik, obecnie koordynujący akcję humanitarną PolandHelps, Kijów był miejscem siły i inspiracji dla Wiktorii Kowalczuk. Miał także istotne znaczenie w poszukiwaniu sensu życia.

Wiktoria Kowalczuk posiadała polskie korzenie z Wołynia, lecz wychowywała się w ateistycznej rodzinie i ateistycznym otoczeniu. Droga do Boga prowadziła przez zainteresowanie buddyzmem, krysznaizmem, ezoteryką, judaizmem. Zaś prawdę znalazła w chrześcijaństwie - ojciec Ryszard (Stolarczyk), proboszcz parafii Podniesienia Krzyża Świętego w kijowskim Swiatoszynie, przez wiele lat pełnił rolę spowiednika malarki, tu Wiktoria Kowalczuk przyjeżdżała na rekolekcje i tu też wzięła ślub. Z czasem zmieniła się też i jej twórczość - malarka odnalazła swój unikatowy, niepowtarzalny styl. Prace artystki są nasycone chrześcijańską miłością, radością i światłem.

W swoich wspomnieniach Wiktoria Kowalczuk zanotowała: „Jeżdżąc do wydawnictw w Kijowie ze swoimi pracami, zawsze wstępowałam na Swiatoszyn do o. Ryszarda i s. Celiny, karmelitanki bosej, aby pokrzepić się ich modlitwą i wiarą. Kościół podarował mi wielu wiernych przyjaciół, spotkań z ludźmi oddanymi Bogu”.

**W Narodowym Muzeum Literatury Ukrainy odbywa się wystawa twórczości ukraińskiej malarki, ilustratorki i pisarki polskiego pochodzenia Wiktorii KOWALCZUK (1954-2021) pod tytułem „Moje ptaki polecą nad światem...”. Ilustrowane przez nią książki wychowały już niejedno pokolenie. Obecnie ci, którzy w dzieciństwie uwielbiali rysunki z „Dzień obudził się”, „Dzięciołek szkołę otwiera”, „Brzozowy król”, „Kolędy i Szczerbówki”, teraz wracają do tych książek, wychowując na nich już swoje dzieci.**

Podczas spotkania syn Wiktorii Kowalczuk - Wito Nadaszkiewicz powiedział: „Czym jest obraz? ... To kompozycja, kształt, kolor, nastrój... Dla mnie to energia! Energia życia, światła, miłości! I tą energią obraz wypełnia twórca - artysta! Wypełnić można tylko tym, czym jesteś wypełniony sam ...”. Syn zaproponował spojrzenie na twórczość matki przez pryzmat osobowości i jeszcze głębiej. Zadziwiająca jest jubilerska technika artystki - niezwykle precyzyjna i pracowita. Artystka nie oszczędzała swoich oczu, pieniądze były dla niej na ostatnim miejscu w życiu, a twórczość traktowała jako posługę społeczną.

Treść prac Wiktorii Kowalczuk jest niezwykle bogata i symboliczna. Jeszcze w latach 80. krytycy sztuki zauważyli, że jej ilustracje obejmują znacznie więcej niż ilustrowany tekst, są w stanie poszerzyć jego postrzeganie. Wiktoria mówiła o sobie:

„Jestem bardziej myślicielką niż artystką”. Wito Nadaszkiewicz mówi: „Mamie udało jej się zrealizować swoje powołanie - malować przez całe życie. Malować dla dzieci, tworząc bogaty, kolorowy, fantastyczny świat dziecięcych marzeń. Zawsze zadziwiała mnie naiwność, niepraktyczność matki, ale z pewnością bez tej niespotykanej dziecięcej cechy połączonej z wszechstronnym intelektem Wiktoria Kowalczuk nie stworzyłaby swojego niepowtarzalnego świata. Ten, kto zachwuje dzieciństwo i nie wstydi się go, może patrzeć oczami serca”.

Miłość do przyrody jest również wyraźną cechą twórczości Wiktorii Kowalczuk. Na obrazach znajdziemy wiele zwierząt, które artystka ratowała w różnych sytuacjach życiowych, głównie ptaki. Malarka miała niesamowity talent uzdrawiana, niezbędną intuicję dla rozpoznania problemów. Jeśli nie sztuka byłaby by zapewne głośnym lekarzem. Wiktoria Kowalczuk chorowała na COVID-19 i odeszła w Wielkanoc 2021 roku. «Kurier Galicyjski» opublikował nekrolog zatytułowany «Anioł powrócił do nieba». W ubiegłym 2022 roku w Kowlu, gdzie urodziła się artystka, upamiętniano ją nazwą ulicy. W pracowni we Lwowie, gdzie artystka tworzyła swój fantastyczny świat, funkcjonuje studio artystyczne. Z nami pozostają czarujące obrazy artystki, które można znaleźć w setkach tysięcy książek - to te ptaki, które wypuściła w świat Wiktoria Kowalczuk.



Na wystawie prezentowana jest kopia dzieła Oksany Połtawiec-Gujdy „Lwowianka. Portret Wiktorii Kowalczuk”. oryginał, którego zakupiono do prywatnej kolekcji zagranicznej

WYBRANE CYTATY  
WIKTORII KOWALCZUK:

Minęło już kilkadziesiąt lat od czasu pierwszej spowiedzi. Wiele trzeba było przeżyć od tamtego czasu: choroby, rozczarowania, zdrady. Życie moje nie jest usłane różami, ale obficie rozlewa się pokój w sercu, a zamętowi i tęsknocie przyszło długo cisnąć się w oczekiwaniu. Czysta radość nawiedza mnie w najlepsze minuty mojego życia. Pierwsza spowiedź stała się tą łodzią ratunkową, która przyniosła mi cierpiącą i obciążoną przez wzburzone morze do brzegu NADZIEI, MIŁOŚCI I WIARY. Chwała Bogu za wszystko!

... Dla mnie malowanie to nie tylko zawód - to moje życie, uświadomienie samej siebie w barwnej teraźniejszości, to dotyk prawdy, sposób przekazywania tego, co widziane i odczuwane, ludziom, których kocham. Dlatego najważniejsze to codziennie stawać się lepszym, uczciwszym, bardziej dobrym, aby ta energia, która płynie w widzialny obraz, rozpraszała ciemność, przynosiła ciepło, współczucie.

Bardzo bliskie jest mi interpretacja średniowiecznych scholastyków: sztuka to odzwierciedlenie Boskiego w ludzkiej świadomości.

Rękopisy nie spłoną - wierzę w to, dlatego materiały do malowania, jakie wybieram, są delikatne i wrażliwe: papier, akwarele, tusz, kolorowe ołówki... Dla mnie najważniejsze nie jest trwale uwiecznienie dzieła, ale jego tworzenie - wypuszczam obraz-ptaka z klatki ciała... Niech frunie szeroko, jeśli Pan Bóg tak zdecyduje. Moje ptaki polecą nad światem niezależnie od tego, czy obraz przetrwa przez długi czas, czy zżółknie, spłonie, rozmoknie, zetleje.

Adam NOWAKOWSKI



## Prezentacja

W Kijowie, w przestrzeni Pen Ukraine, odbył się pokaz specjalny filmów z projektu „Wojna-żartok” nieformalnego stowarzyszenia filmowego zajmującego się produkcją krótko- i pełnometrażowych filmów dokumentalnych „Babilon 13”.

Zaprezentowano wybór dziesięciu filmów krótkometrażowych powstałych przy wsparciu Ambasady USA na Ukrainie.

Są to historie z wojny rosyjsko-ukraińskiej. Pokazuje, jak ukraińscy obrońcy wykopują całe podziemne miasteczko. Nawet w rowach okopów kopią wyrwy do spania. Jeśli eksploduje wrogi

## Wojna zakończy się naszym zwycięstwem!

pościsk, taka wnęka uratuje życie żołnierza. Medyk wojskowy Gleb Bitiukow zwraca się w myślach do swojej córeczki i wspomina swoje przeżycia, gdy zobaczył, jak niesiono jego rannego przyjaciela, z którym przybył na front, z ran którego ściekała krew.

Film mówi o bestialskich zbrodniach Rosjan jak też o żartach podtrzymujących psychikę żołnierzy. Wojna. Ale słycać piosenkę „Pewnego dnia nasze czołgi mimo wszystko dotrą do Dżankoję”.

Po obejrzeniu filmu odbyła się rozmowa z reżyserem,

scenarzystą i producentem filmów dokumentalnych i fabularnych Wołodymyrem Tychym oraz lekarzem wojskowym Hlebem Bitiukowym. Rozmawia o pracy nad filmami. W szczególności Bitiukow powiedział, że żołnierze pierwszej linii dziękują mu za teksty. Czują to samo, ale nie mogą znaleźć słów, aby wyrazić swoje uczucia.

Nie wiemy, jak długo potrwa wojna, ale zakończy się ona naszym zwycięstwem - to motyw przewodni tego wydarzenia moderowanego przez Katerynę Jakowlenko.

Anatol ZBOROWSKI



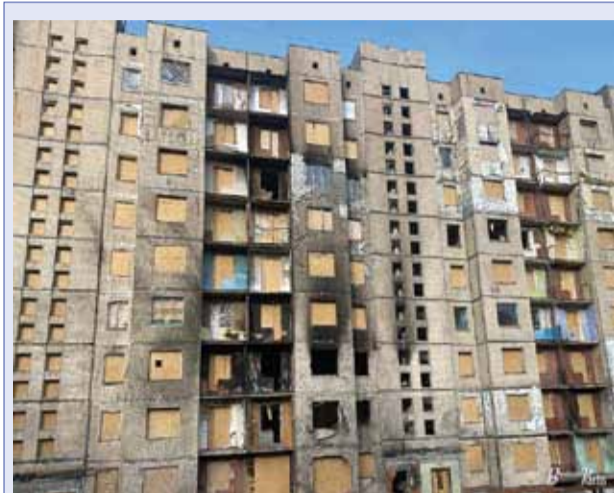
Od lewej: Wołodymyr Tychyj, Hleb Bitiukow, Kateryna Jakowlenko

# MINĘŁO DWA LATA OD CHWILI NAPAŚCI ROSJI NA UKRAINĘ

## POMOC W PRZYSTOSOWANIU SIĘ DO ŻYCIA

W Kijowskim Centrum Wojskowym pracują mobilne zespoły pomocy społecznej i psychologicznej, które mogą zarówno dojechać do domu potrzebującego pomocy, jak i udzielić wsparcia w trybie online i offline. Celem takich brygad jest świadczenie usług interwencji kryzysowej i doraźnej, pierwszej pomocy psychologicznej, pomocy w przewycięzeniu sytuacji kryzysowej i konfliktu uczestnikom działań wojennych metodą „peer-to-peer” oraz członkom ich rodzin lub w razie potrzeby przekierowanie do innych służb.

Kombatanci i członkowie ich rodzin często przychodzą z pytaniami dotyczącymi problemów w relacjach, rehabilitacji, zatrudnienia i ogólnego przystosowania się do życia w cywilu po powrocie ze służby i odniesieniu obrażeń, czy też po stracie bliskich i długotrwałej żałobie. W skład zespołu mobilnej brygady wchodzi psycholog, specjalista pracy socjalnej oraz kierowca specjalnie wyposażonego samochodu. ■



Budynek mieszkalny uszkodzony w wyniku rosyjskich ataków raketowych w dzielnicy Hotosijiwskiej Kijowa. W sumie w stolicy odrestaurowano dziś około 20 budynków mieszkalnych, które najbardziej ucierpiały w wyniku ostrzału rosyjskich barbarzyńców. Zostały całkowicie odrestaurowane, a ludzie wrócili do swoich mieszkań.

*Mій перший вірш написаний в окопі,  
На тій сипкій од вибухів стіні,  
Коли згубило зорі в гороскопі  
моє дитинство, вбите на війні.  
Лилась пожежі вулканічна лава,  
Стояли в сивих кратерах сади.  
І захлиналась наша переправа  
Шаленим шквалом полум'я й води.  
Був білий світ - не білий вже, а чорний.  
Вогненна ніч присвічувала дню.  
І той окопчик - як підводний човен  
У морі диму, жаху і вогню.  
Це вже було ні зайчиком, ні вовком -  
Кривавий світ, обвуглена зоря.  
А я писала мало не осколком  
Великі букви щойно з букваря.  
Мені б ще гратися в піджмурки і в класи,  
В казки літати на крилах палітур.  
А я писала вірші про фугаси.  
А я вже смерть побачила впритул.  
Гула земля. Сусідський плакав хлопчик.  
Хрестилась баба, і кінчався хліб.  
Двигтів отой вузесенький окопчик,  
Де дві сім'ї тулились кілька діб.  
О перший біль тих не дитячих вражень,  
Який він слід на серці залиша!  
Як невимовне віршами не скажешь,  
Чи не німою зробиться душа?!  
Душа в словах - як море в перископі,  
І спомин той, як відсвіт на чолі.  
Мій перший вірш написаний в окопі,  
Він друкувався просто на землі.*

Ліна КОСТЕНКО

\*\*\*

*Мій pierwszy wiersz, pisałam go w okopie.  
Piach sypki - w glinie wydrążona ściana.  
Gdy zgasła gwiazda w moim horoskopie,  
Dzieciństwa gwiazda - wojną rozerwana.  
Pożary niosła wulkaniczna lava,  
Kratery szare oszpecily sad.  
I w szkwale ognia stanęła przeprawa,  
Błyskawic wściekłych runął na nią grad.  
Był biały świat - nie biały już, a czarny.  
Ognista noc skradała blask u dnia.  
Okopczyk płytki był schronieniem marnym,  
Gdy rozkwitł nad nim bomb piekielny kwiat.  
Miał w ciuciubabkę bawić się i chować,  
Grać w klasy, berkiem biegać po ulicy,  
Odlamkiem czarnym gryzmołę te słowa.  
Niezgrabne, wielkie, niczym na tablicy.  
Sypnęło piachem. Płacze mały chłopczyk.  
Zegna się baba i woda się kończy.  
I drży cały ten waziutki okopczyk,  
Co dwie rodziny na dni kilka złączył.  
O pierwszy ból - tych wrażeń nie dziecięcych.  
Koszmarnym żądłem serce moje tnie.  
Gdy wiersz nie zdola myśli nieogłędnych,  
Czy dusza też niemową staje się?  
Dusza słowami - morze w peryskopie  
Tych trwożnych wspomnień  
Nic już nie odmieni.  
Mój pierwszy wiersz skreślony w tym okopie.  
Odbity drukiem na spalonej ziemi.*

Przełożył: Stanisław PANTELUK

## Miliony ludzi wciąż w potrzebie

## 2 LATA POMOCY HUMANITARNEJ UKRAINIE

Po dwóch latach wojny w Ukrainie nie zmniejszają się wyzwania stojące przed organizacjami humanitarnymi. Ich wsparcia potrzebuje wciąż niemal 15 000 000 ludzi. Co piąta z tych osób mieszka wzdłuż linii frontu. Pomaga tam między innymi Polska Misja Medyczna.

Otwarty konflikt zbrojny w Ukrainie trwa już 2 lata i z oficjalnych danych wynika, że skala zniszczeń i ludzkiej krzywdy się nie zmniejsza. W 2023 roku domy, szkoły i szpitale nadal były bombardowane codziennie. Nie zmieniło się to na początku 2024 roku. Misja Obserwacyjna ONZ ds. Praw Człowieka podaje, że tylko w styczniu zginęło lub zostało rannych co najmniej 641 cywilów. Jest to wzrost o 37% w porównaniu z liczbą ofiar cywilnych odnotowanych w listopadzie 2023 roku. Pomocy potrzebującym nie ułatwiają uderzenia w infrastrukturę cywilną - od 24 lutego 2022 roku WHO potwierdziło ponad 1500 ataków na opiekę zdrowotną.

- Część szpitali, do których wysyłamy pomoc, została przez te dwa lata trafiona rakietami - mówi Małgorzata Ołasińska-Chart, dyrektor progra-

mu pomocy humanitarnej w Polskiej Misji Medycznej - To utrudnia pracę lekarzy, wpływa na zdrowie pacjentów, czasami opóźnia dostawę sprzętu medycznego, ale nigdy nie zatrzymuje naszej pomocy.



Przekazaliśmy Ukrainie 5 w pełni wyposażonych ambulansów, wsparliśmy medyków i pacjentów także 120 transportami medycznymi. Dostarczyliśmy również sprzęt do ponad 80 szpitali.

W najtrudniejszej sytuacji są osoby, którym niełatwo jest opuścić teren zagrożony ostrzałami czy bliskie linii frontu. Niemal 25% mieszkańców Ukrainy to ludzie powyżej 60. roku życia. Problemy z przemieszczaniem się mają też inne grupy wrażliwe - jak osoby z niepełnosprawnościami czy kobiety w ciąży. To właśnie do tych najsłabszych powinna być najpierw kierowana pomoc humanitarna i medyczna. Dlatego Polska Misja Medyczna od pierwszych dni wojny wspiera oddziały neonatologiczne, szkoląc personel medyczny i dostarczając

mu sprzęt do ratowania kobiet i noworodków - skorzystały już z niego tysiące najmłodszych. Osoby starsze otrzymują z kolei pomoc niedaleko linii frontu.

- Lekarze z naszych klinik mobilnych w obwodzie charkowskim przeprowadzają niezbędne badania lekarskie i przepisują leki tym, którzy zostali w małych miejscowościach bliskich linii frontu - dodaje Marcin Choiński, koordynator projektu klinik mobilnych z PMM - Odpowiadamy też na zgłaszane nam potrzeby. Osobom żyjącym w ciągłym zagrożeniu brakuje często po prostu rozmowy. Dlatego od tego roku do zespołu w klinikach dołączył psycholog.

O tych potrzebach mówią też dane ONZ. Ogromna liczba osób na Ukrainie boryka się obecnie z problemami zdrowia psychicznego, wynikającymi z traumy spowodowanej wojną. Według WHO zmaga się z tym obecnie niemal 10 milionów ludzi. Ten problem dotyka również osób, które uciekły przed konfliktem poza granice kraju. Wiele z nich znalazło się w Polsce, gdzie Polska Misja Medyczna udziela im wsparcia

integracyjnego, edukacyjnego, ale także psychologicznego. W ramach Przestrzeni Przyjaznych Dzieciom tak różnorodne wsparcie otrzymało jak dotąd ponad 13 000 osób.

Od początku wojny Polska Misja Medyczna pomogła ponad 80 szpitalom oraz setkom tysięcy potrzebujących w Ukrainie. Oprócz sprzętu i opieki lekarskiej zapewniła także m. in. protezy i rehabilitację dla osób z niepełnosprawnościami czy 15 tysięcy szczepionek na tężec i błonicę. Organizacja nie tylko dostarcza niezbędny sprzęt medyczny, ale również stale szkoli ukraińskich lekarzy, przede wszystkim w zakresie opieki nad matkami i noworodkami. ■



ROSJANIE WCIAŻ POWTARZALI, ŻE PRZYJECHALI NAS WYZWALAĆ...

